



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the **University of Silesia in Katowice**

Title: „Spotkanie na drodze” – pasja uczniowskiego pomagania

Author: Katarzyna Chrząszcz


Citation style: Chrząszcz Katarzyna. (2020). „Spotkanie na drodze” – pasja uczniowskiego pomagania. W: A. Wojtas-Rduch (red.), "Przestrzeń i odmienność - pasje i zaangażowanie młodych pedagogów specjalnych" (S. 54-64). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



Katarzyna Chrzęszcz

 0000-0001-5347-1779

„Spotkanie na drodze” – pasja uczniowskiego pomagania

“Encounters along the way” – the passion of helping others in students

ABSTRACT: Helping is often understood as an unpleasant duty, an obligation or a gesture of goodwill. Instances when supporting others is a passion and an act of goodwill are rare. Among students these constitute a negligible percentage of behaviours. Young people have their passions, interests, and friendships; their time often passes on learning or playing. That is why the topic of passion for helping others among students is deemed so important. If young people meet a person in need and do not turn away from him or her, and their motive is a desire to help, then we should do everything to make them role models of behaviour for others. In addition, if there is a situation in which the young person not only gives something to others, but also can take benefits from helping them, then we may say that by helping others he or she helps himself or herself.

KEY WORDS: helping, volunteering, passion, meeting.

Wstęp

Życie jest nieustannym byciem w drodze, poznawaniem siebie i swojego otoczenia. Celem ludzkiego życia jest spełnienie, zapewnienie szczęścia sobie i najbliższym, własny rozwój oraz budowanie swojego wewnętrznego świata.

Korzystając z koncepcji ks. Józefa Tischnera, traktującej spotkanie jako głębszą relację JA – TY, jako doświadczanie drugiego człowieka, wsparcie zostanie przedstawione poprzez metaforę *spotkania na drodze*. Postawiono tezę, że to właśnie natura spotkania pozwala wyjaśnić istotę wsparcia, a jednocześnie w praktyce społecznej uczynić z procesów pomagania dla wspierającego autentyczną pasję. Celem opracowania jest przedstawienie procesów wspierania (szczególnie w aspekcie przywołanego w tytule pomagania) w kontekście spotkania i wędrówki. Metafory te pozwalają trafnie wyjaśnić i rozbudować prezentowane

na gruncie pedagogiki i psychologii procesy wsparcia, a jednocześnie ukazać ich emocjonalne tło pobudzające do działania.

W spotkaniu tym biorą udział dwie osoby, z których przynajmniej jedną jest wędrowiec. Nawiązanie do metafory *wędrowca*, zaproponowanej przez Zygmunta Baumaną, wydaje się być naturalnym następstwem przyjętej koncepcji pozwalającej jednocześnie lepiej poznać i oswoić typ wędrowca. Wiedza ta jest ważnym warunkiem każdego procesu wspierania.

Metafora *spotkania na drodze*

Na drodze spotyka się dwoje ludzi idących w różnych kierunkach i jeden z nich pyta: Dokąd prowadzi ta droga? Drugi odpowiada i rozchodzą się, każdy w swoją stronę¹. Metafora *spotkania na drodze* wynika – według ks. J. Tischnera – z fenomenologicznych poszukiwań doświadczeń źródłowych, które nie są wynikiem aktywności poznawczej człowieka (widzenie i słyszenie), ale doświadczenia drugiego człowieka². Dla ks. Tischnera spotkanie z drugą osobą jest początkiem myślenia. Jednak podstawowe w filozofii dramatu nie jest samo doświadczenie spotkania Ja i Ty, ale Ja, czyli podmiot spotkania z jego wewnętrzną przestrzenią „ja” aksjologicznego. Filozof wyjaśnia: „posługuję się szeroko pojętą metodą analizy transcendentальной. Wygląda to tak: najpierw szukamy doświadczenia źródłowego (w tym wypadku jest to spotkanie na drodze), a kiedy mamy już to źródło, trzeba do opisu doświadczenia dodać pytanie: jak musi być zbudowana ziemia, żeby mogło z niej wypłynąć źródło? Ja się nie bawię w to, jakie jest to źródło, gdzie płynie woda, dokąd. Ja się pytam o to, z jakiej ziemi może wypłynąć źródło. Otóż źródłem jest spotkanie, a ziemią jest podmiot – spotykający. Pytam o to, jak musi być zbudowany, żeby mógł spotkać drugiego. Pytam o ja, o rozmiar jego duszy, o to jak widzi, co słyszy, pytam o doświadczenie dobra i zła w nim”³.

Spotkanie to poznanie i akceptacja drugiego człowieka – takim, jakim jest. Istotne, by ta relacja wynikała z głębszych przekonań pomagającego i nie była wynikiem społecznego przymusu czy powinności.

1 A. KAROŃ-OSTROWSKA, J. TISCHNER: *Spotkanie. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Anna Karoń-Ostrowska*. Kraków 2003, s. 128.

2 Ibidem, s. 129.

3 Ibidem, s. 132.

Pasja pomagania

Rozpatrując zagadnienie związane z pasją w życiu, należy rozpocząć od zastanowienia się, co daje prawdziwą przyjemność, co napawa entuzjazmem, zachęca do dalszego działania.

„Chcę się realizować w dziedzinie, do której zostałam stworzona” – myślę, że zdecydowana większość społeczeństwa zgodzi się z tym stwierdzeniem. Zdarza się, że takie nastawienie traci się, kiedy oczekiwania innych w stosunku do nas są z różnych powodów odmienne bądź też sami stwierdzamy, że wybrany zawód nie przyniesie dochodów, jest bez przyszłości.

W takich sytuacjach niezwykle ważny okazuje się obecny w człowieku element „osobowości włóczęgi”, który pozwala na nieustanne poszukiwanie przygód, a także gotowość do podejmowania szybkich decyzji oraz mobilność.

Pasja to kategoria, którą często wykorzystujemy, a nierzadko nadużywamy, aby promować „dobre praktyki edukacyjne”. „Pasja” traktowana jest niejednokrotnie jako swego rodzaju ozdobnik zwyczajnych działań, dzięki czemu podnoszone są one do rangi *sacrum*. Pasja – w odniesieniu do instytucji – stanowi ideę promującą pozytywne działania⁴.

Omawiane zagadnienie rozumiane jest jako zamiłowanie, upodobanie do czegoś, ulubione zajęcie traktowane amatorsko, jako przedmiot osobistego zainteresowania. Pasja najczęściej pojmowana jest jako siła sprawcza działania, określa się ją jako „to coś”, co nas napędza, co nami kieruje. Pomimo różnych akcentów – stawianych przez pedagogów – odnoszących się do kategorii pasji, ich wspólnym mianownikiem jest upatrywanie w pasji załączka intensywnego działania człowieka⁵.

Dlatego też, w potocznym rozumowaniu słowo „pasja” kojarzy się z ogromnym zainteresowaniem, zamiłowaniem. Według *Słownika współczesnego języka polskiego*⁶ oznacza ono zamiłowanie do czegoś, zajmowanie się czymś z entuzjazmem. Właśnie tak pojęta pasja będzie stanowić punkt wyjścia tych rozważań. W opozycji do pasji można postawić obowiązek, który można zdefiniować, jako coś, co musimy wykonać, do czego jesteśmy zobowiązani, do czego powinniśmy się poczuwać ze względów moralnych, prawnych czy społecznych. Jeśli daną czynność wykonujemy na zlecenie, możemy zaliczyć ją do kategorii misji, która jest ważnym zadaniem wyznaczonym do wykonania.

4 B. KUNAT: *Entuzjazm, zaangażowanie, konik, a może bzik... W poszukiwaniu znaczeń kategorii „pasja”*. „Rocznik Pedagogiczny” 2015, s. 156–157.

5 B. KUNAT: *Pasja jako kategoria badawcza – w świetle dualistycznego modelu R.J. Valle-randa*. „Psychologia Wychowawcza” 2015, s. 31–32.

6 *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 2. Red. B. DUNAJ. Warszawa 2001.

Podstawą pomagania, wspierania jest *spotkanie* i poznanie człowieka, działanie skierowane na drugą osobę, wsparcie kogoś. W owych rozważaniach zamiennie używa się słowa pomaganie i wspieranie, gdyż wiążą się one ze sobą ściśle. Samo słowo „wsparcie” kojarzy się z podtrzymywaniem, opieraniem się na kimś/czymś. Wspierać, czyli udzielać komuś szeroko rozumianej pomocy, ale również może oznaczać: ‘podtrzymywać coś czymś z dołu lub z boku, opierać się na czymś lub o coś, dawać podporę, oparcie komuś lub czemuś’⁷. Wspieranie dotyczy działania w sytuacji trudnej, problemowej, w której bez „podparcia” coś by upadło. Takie działanie ma sens tylko wówczas, gdy jest naprawdę niezbędne.

Formy wsparcia drugiego człowieka

Wspierać można w dwojaki sposób. Pierwszy dotyczy pomocy materialnej, pieniężnej lub rzeczowej. Natomiast druga forma wsparcia dotyczy sfery moralnej i emocjonalnej. Definicja „pomocy” zawiera w sobie element działania, pracy, wysiłku albo szeroko pojętego działania na rzecz innej osoby celem ulżenia jej w działaniu, wsparciu jej w sytuacji trudnej⁸. „Pomoc” jest więc pojęciem szerszym, bardziej ogólnym.

W ujęciu Heleny Sęk⁹ wsparcie może przybierać różne postaci, np.: pochwała za wykonanie określonego zadania, zachęta do dalszych działań, uśmiech, aktywne wysłuchanie osoby, aprobata, wsparcie niewerbalne, pomoc materialna (w szerokim ujęciu) czy porada. Wsparcie może mieć kilka wymiarów. Jednym z nich (w ujęciu funkcjonalnym) jest wsparcie emocjonalne, które polega na przekazywaniu pozytywnych, uspokajających, odzwierciedlających troskę emocji. W toku takiej interakcji osoby, które tego wsparcia potrzebują, mogą uwolnić się od złych uczuć, napięć, często poprawia się ich samopoczucie oraz ich samoocena. Jest to najpowszechniejsza forma wsparcia, mimo że bardzo często nie pozwala ona na rozwiązanie problemu. Innym rodzajem pomocy jest wsparcie informacyjne, które polega na wymianie informacji celem lepszego zrozumienia istoty problemu. Chodzi także o dostarczanie informacji zwrotnych o skuteczności podejmowanych działań przez osobę wspieraną. Jest tu również ważna wymiana doświadczeń, np. w grupach samopomocy. Podobną funkcję pełni wsparcie instrumentalne, które polega na przekazywaniu

7 Ibidem, s. 544.

8 *Słownik języka polskiego*. T. 2. Red. M. SZYMCZAK. Warszawa 1992, s. 796.

9 H. SĘK, R. CIEŚLAK: *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*. W: *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*. Red. H. SĘK, R. CIEŚLAK. Warszawa 2006.

informacji o konkretnych sposobach postępowania. Zupełnie inną formą pomocy jest wsparcie rzeczowe. To pomoc materialna, rzeczowa, finansowa lub fizyczne działanie, np. dożywianie, udostępnianie schronienia. Prócz wymienionych form można wyszczególnić jeszcze np. wsparcie duchowe (dotyczy głównie opieki hospicyjnej).

Niezwykle istotne jest, aby wsparcie było zależne nie tylko od danej sytuacji, ale przede wszystkim od ograniczeń, potrzeb i możliwości indywidualnych danej osoby¹⁰.

Wspieranie jako obowiązek

Czy zatem tak pojmowane wsparcie może być obowiązkiem? Jak wcześniej wspomniałam, nakazuje on jakieś zobowiązanie w stosunku do kogoś lub czegoś. Gdyby założyć, że żyjemy w społeczeństwie, którego dominującą moralnością byłby obowiązek udzielania pomocy, wówczas nakładałoby to na nas nieograniczone obciążenia. Żądanie, aby wszystko sprzedać i wraz z całą rodziną udać się do przytułku, co miałyby zapobiec większemu złu niż to, jakiego rodzina z tego powodu by doświadczyła, wydaje się być absurdalne. Dlatego też niesienie pomocy nieznanym, obcym ludziom nie wymaga heroicznego poświęcenia, czasem wystarczy mały gest, który nic nie kosztuje, a rezultat daje ogromny. Przykładem takiego rozumowania jest przypadek Catherine Genovese, mieszkanki Nowego Jorku zamordowanej na ulicy przez psychopatycznego mordercę na oczach wielu ludzi, którzy przez ponad pół godziny oglądali całe zajście z okien swoich mieszkań, lecz nie zrobili nic, aby ratować jej życie. W tym przypadku obowiązkiem nie było stoczenie walki z mordercą i tym samym narażanie własnego życia, ale wezwanie policji lub innych służb porządkowych¹¹.

Tak pojmowany obowiązek może dotyczyć wsparcia. Nie musi wynikać z presji innych czy też przepisów prawa, ale wewnętrznych przekonań i głosu sumienia. Ważne jest jednak, aby jasno ustalać granicę, jaki jest zakres poświęcenia koniecznego do osiągnięcia celu. Obowiązek nie powinien szkodzić pomagającemu i osobie, której pomoc jest udzielana.

¹⁰ H. SĘK, R. CIEŚLAK: *Wstęp*. W: *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie...*, s. 11–20.

¹¹ J.J. THOMSON: *Obrona aborcji*. W: *Początki ludzkiego życia*. Red. W. GALEWICZ. Kraków 2010, s. 160–161.

Idea wolontariatu

W kulturze indywidualizmu trudno jest liczyć na bezinteresowną pomoc i wsparcie tradycyjnych, a przede wszystkim naturalnych grup odniesienia. Zmiany dokonujące się w społeczeństwie, takie jak zmiana modelu współczesnej rodziny i rozluźnienie jej więzów, częsta rezygnacja z pogłębionych relacji w grupach nieformalnych (na etapie edukacji czy życia zawodowego) na rzecz nierzadko nieświadomie wybieranej samotności czy licznych, ale powierzchownych relacji w sieci, rodzą poczucie alienacji, osamotnienia, izolacji, marginalizacji, a także potęgują zapotrzebowanie na pomoc ze strony środowiska specjalistycznego¹². Tak postrzegana rzeczywistość wymaga postaw empatycznych, bezinteresownych, a więc ludzi, dla których pomaganie jest pasją. Zatem pomaganie może być narzucone przez nas samych, jako cel ważny do osiągnięcia.

Takie bezinteresowne postawy prezentują przede wszystkim wolontariusze. Sensem wolontariatu jest bezinteresowna i dobrowolna pomoc innym, poczucie pełnienia misji¹³. Motywy podejmowania wolontariatu mogą być różne, np. altruistyczne, egoistyczne, zadaniowe, ideologiczne czy afiliacyjne¹⁴. Najczęstszymi obszarami, w których działają wolontariusze, są m.in. świetlice, świetlice opiekuńczo-wychowawcze i socjoterapeutyczne, fundacje i organizacje pozarządowe, szpitale, hospicja, domy pomocy społecznej, domy dziecka, przedszkola, szkoły, warsztaty terapii zajęciowej i ośrodki rehabilitacji, muzea, domy kultury, biblioteki, misje religijne oraz domy wczasowe¹⁵.

Jednak nie każdy może zostać wolontariuszem, potrzebne do tego są odpowiednie cechy osobowości. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj osobowość altruistyczna, którą cechuje silne wewnętrzne umiejscowienie kontroli, wiara w „sprawiedliwy świat”, poczucie odpowiedzialności społecznej, brak nastawienia egocentrycznego, zdolność do odczuwania empatii¹⁶.

12 M. PIORUNEK: *O pomocy, wsparciu i poradnictwie – prolegomena do teoretycznych rozważań i praktycznych odniesień*. W: *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki*. Red. M. PIORUNEK. Toruń 2010, s. 8.

13 T. SAKOWICZ: *Wolontariat w służbie rodzinom dysfunkcyjnym*. W: *Wolontariat z pomocą rodzinie z uzależnieniami*. Red. J. ŚLEDZIANOWSKI. Kielce 2001, s. 102.

14 A.M. KOLA, K.M. WASILEWSKA-OSTROWSKA: *Wolontariat szansą rozwoju społecznie-go. Rekomendacje dla pracy socjalnej*. Toruń 2012, s. 7.

15 A. WOJTAS: *Wolontariat jako dobry wstęp do pracy w zawodzie asystenta osoby niepełnosprawnej*. W: *Asystent osoby niepełnosprawnej*. T. 1. Red. I. FAJFER-KRUCZEK. Cieszyn 2013, s. 26.

16 K. BRAUN: *Wolontariat – młodzież – wychowanie*. Lublin 2012, s. 49.

Pomaganie jako „droga życiowa” Metafora *drogi*

Czy wreszcie pomaganie może być drogą życiową? „Droga” to nie tylko miejsce, przestrzeń fizyczna, to równocześnie sposób wyrażania emocji. Opowiadanie o tułaczce czy wędrowce to rozmyślanie o uczuciach, to ukazywanie ludzkiego wnętrza.

Wędrowka od zawsze stanowiła nieodzowną część życia ludzkiego. Czy to cielesna, czy to duchowa, była i jest wyrazem poszukiwań (Homer *Odyseja*, Leopold Staff *Ikar*, Johann Wolfgang von Goethe *Cierpienia Młodego Wertera*, Nowy Testament, Platon *Państwo*). Wędrowka uczyła, poszerzała ludzką świadomość, kształciła charakter człowieka, nie chodziło tylko i wyłącznie o jej cel. Przyczyną mogła być chęć poszukiwania czegoś lepszego, doskonalszego lub też ucieczka, albo jakaś misja. Zazwyczaj była związana z opuszczeniem domu, porzuceniem dóbr czy też zmiany dawnych przyzwyczajęń, sposobu myślenia i postrzegania rzeczywistości. Celem takiej wędrowki było coś lepszego, trudno dostępnego, poszukiwanie jakiegoś sensu rzeczywistości. W takim ujęciu można mówić, że pomaganie i wspieranie może być drogą życiową. Sztuka pomagania polega wówczas na zmianie własnych uprzedzeń, postaw, sposobu życia poprzez pracę na rzecz innych. Najważniejszy nie jest cel, ale samo dążenie, działanie. Wspieranie ma sens, jeśli przynosi obustronne korzyści.

Na tej drodze może, a nawet powinno dojść do spotkania. Podążając za ks. Tischnerem mowa o spotkaniu dwojga ludzi idących w przeciwnym kierunku, którzy, odpowiadając na pytanie o punkt docelowy drogi, rozchodzą się. Spotkanie z drugim powinno stać się początkiem wszelkiego doświadczenia świata. Niezwykle istotne jest, aby mieć świadomość, że prócz „mojego świata jest jeszcze inny świat, świat drugiego [...]”. Nic tak nie daje do myślenia jak drugi¹⁷. To świadomość bycia z kimś innym, stania przy jego boku, wsparcia w razie potrzeby i odejścia od egoistycznych przesłanek powinno stać się podstawą współżycia społecznego. Pomoc, wsparcie nie jako przymus, ale właśnie jako pasja ma u podstaw takie podejście do rzeczywistości i drugiego człowieka. Należy odnaleźć swoje miejsce na tej drodze, „istnieć w określonym czasie i w określony sposób otwierać się na innych i na świat”¹⁸.

17 A. KAROŃ-OSTROWSKA, J. TISCHNER: *Spotkanie. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Anna Karoń-Ostrowska...*, s. 129–130.

18 J. TISCHNER: *Filozofia dramatu*. Kraków 1998, s. 10.

Osobowość według koncepcji Zygmunta Baumana a pomaganie

Jednakże otwierając się na drugiego, warto mieć świadomość, kim się tak naprawdę jest, nie kogo się udaje (ze względu na wymagania innych), ale „kim człowiek się czuje”. Zygmunt Bauman prezentuje cztery ponowoczesne wzory osobowe: włóczęgi, gracza, turysty i spacerowicza. Co istotne – nie wybieramy spośród nich jednego, do którego nieustannie dążymy, gdyż w każdym z nas istnieje jakaś częśćka każdego z tych wzorów, którym jednak nie łatwo żyć ze sobą w zgodzie. Pierwszy z nich to włóczęga, który zaczyna żyć chwilą, nie planuje swojej przyszłości, nie wyznacza celu, bo przecież nic nie jest pewne. Nie tylko poddaje się on biernie zmianom, ale ponadto nieustannie ich z własnej woli poszukuje i do nich dąży, widzi potrzebę odmienienia swojego losu. Włóczęga w zmianie widzi szansę na poprawienie swojego bytu. Kolejnym typem jest gracz, który walczy o pozycję w strukturze społecznej. Istotą bycia graczem jest gotowość do podjęcia ryzyka, nieustannie poszukuje on zwycięstwa, choć musi liczyć się także z przegraną. Jeśli ją poniesie, to się nią nie zniechęca, lecz podejmuje ryzyko na nowo. Trzecim typem jest turysta, który płaci, a więc wymaga, chce aby świat, który zwiedza, stał się tego wartym. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy spełnia on żądania turysty. Turyści zamieszkujący dane tereny, do których turysta podróżuje, muszą być świadomi jego wymagań i im się podporządkowywać. Turysta, w przeciwieństwie do włóczęgi, nie chce odmienić swego losu, ponieważ nie odczuwa takiej potrzeby. Ostatnim typem osobowości jest spacerowicz, którym dziś może być każda osoba dysponująca czasem i pieniędzmi. Miejscami, w których najczęściej można spotkać spacerowiczów, są centra handlowe i hipermarkety. Prócz spaceru ma również inny cel: jest nim konsumpcja, dokonanie zakupu w hipermarkecie czy centrum handlowym¹⁹. Osoba wspierająca powinna mieć w sobie odrobinę każdego z typów. Trzeba być elastycznym i wszechstronnym, gdyż człowiek, którego spotkamy na swojej drodze, może być kimś zupełnie odmiennym osobowościowo od nas. Wspierający powinien być wzorem do naśladowania, swoim życiem i działaniem pokazywać kierunki zmian, a jednocześnie być „motorem napędzającym do pracy”. Jego gotowość do podejmowania ryzyka, mobilność i chęć działania oraz współpracy powinny „zarażać” osobę wspieraną. Pomagając, powinien stawiać wspieranemu wyzwania, cele wymagające określonego działania, zachowania. Stąd tak ważne jest posiadanie w sobie różnych cech Baumanowskich typów osobowości.

19 Z. BAUMAN: *Ponowoczesne wzory osobowe*. „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2.

Z życia uczniów

Odniesienia teoretyczne mają swoje odbicie w realnym życiu uczniów. Poniżej zaprezentowane zostaną przykłady, jak uczniowie pomagając innym, pomagają sobie, co odsłania nowy obszar pasji – zamiłowanie, pęd do działania, a dodatkowo działanie dające obustronne korzyści, co odsłania nowe spojrzenie na pojęcie „pasji”.

Praca wolontarystyczna powinna być przede wszystkim formą samorealizacji. Pomaganie innym jest tym bardziej wartościowe i efektywne, im więcej daje satysfakcji i korzyści osobie wspierającej. Te słowa mają swoje potwierdzenie w artykule *Pomagając innym, pomagasz sobie*²⁰ M. Urszuli Kłusek. Autorka opisuje przypadek jednej ze swoich uczennic, która niosąc pomoc drugiemu – pomogła sobie. Kasia, bo tak ma na imię nastolatka, była buntowniczką, jej makijaż, strój oraz słownictwo były ostre i wulgarne. Podczas jednej z lekcji okazało się, że przyczyną takiego nastawienia do rzeczywistości była sytuacja, w której Kasia się znalazła. „Mama miała swoich panów, a ojciec swoje sympatie. Obydwoje mieli alkohol. Ale Kasia miała babcię”. Jednakże los chciał, że babcia ciężko zachorowała, wówczas opieką zajęła się nastolatka. Wykonywała wszystkie zabiegi, robiła co tylko w jej mocy, aby babcia nie umarła. Śmierć jednak nie była wyrozumiała. Od tej pory wszystko się w Kasi zbuntowało. Dopiero praca wolontarystyczna w dziecięcym hospicjum (z inicjatywy autorki artykułu) zmieniła buntowniczy stosunek do rzeczywistości. Po pewnym czasie nastolatka napisała w liście do autorki „Mama małej Agnieszki ciągle dziękuje mi za to, że do nich przychodzę. Nie rozumiem tych podziękowań, przecież to ja im dziękuję nieustannie, bo bez tych moich chorych dzieci byłabym całkiem stracona”. Ten przykład ukazuje istotę wsparcia. Pomaganie staje się pasją wówczas, kiedy wspierający czerpie ze swoich działań korzyści dla siebie.

Podobne działania (świadczone w bardziej profesjonalny sposób) mające na celu ukazanie wsparcia jako korzyści płynącej obustronnie podejmują specjalne ośrodki i instytucje. Współpraca różnego typu ośrodków ze szkołami powinna być sposobem realizacji misji edukacyjnej i wychowawczej w ramach zajęć pozalekcyjnych. Tego typu działania przeprowadza między innymi centrum wolontariatu hospicyjnego w Gdańsku²¹. Pierwszym etapem „wchodzenia” do szkół była akcja *Pola Nadziei*, podczas której zarówno nauczyciele, jak i uczniowie pomagali w zbiórce publicznej. Następnie ogłoszono cykl prelek-

20 M.U. KLUSEK: *Pomagając innym, pomagasz sobie*. „Wychowawca” 2010, nr 2, s. 11.

21 P. KRAKOWIAK: *Wolontariat szkolny*. W: *Podręcznik koordynatora wolontariatu hospicyjnego*. Red. P. KRAKOWIAK, A. MODLIŃSKA, J. BINNEBESEL. Gdańsk 2008, s. 26–29.

cji opowiadających o filozofii hospicyjnej oraz o tematyce końca życia. Efektem był wzrost liczby wolontariuszy w wieku szkolnym.

Inne interesujące przykłady działalności wolontarystycznej uczniów można odnaleźć w różnego typu projektach i badaniach, np.:

Moja podopieczna skończyła liceum, chociaż żadne z jej rodzeństwa nie skończyło.

Więc to jest też taki moment dla mnie, że ... WOW! ROBIĘ COŚ WAŻNEGO.

(To jest wolontariat, Raport z badania

„Kodeks kluczowych wartości wolontariatu”)

Dzięki utworzeniu e-korepetycji sami wolontariusze zmienili swoje pojęcie na temat etykiety oraz umożliwili skorzystanie z pomocy w nauce uczniom z miejscowości, w których ze względu na lokalizację i trudności komunikacyjne inna forma pomocy w nauce nie istniała.

(e-wolontariat.pl, e-korepetycje uczniowskie)

Z badań wynikają konstruktywne wnioski. Po pierwsze dużo większym zainteresowaniem młodzieży cieszy się wolontariat akcyjny niż stały. Po drugie – uczniowie oczekują, że wolontariat okaże się nie tylko pracą, ale także w jakiś sposób zabawą. Stąd powszechne uznanie wśród młodzieży dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy... Akcje pojawiły się w projekcie „Centrum Wolontariatu Szkolnego”, który realizowaliśmy wspólnie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Mocni Razem”. Szkolne Kluby Wolontariatu potrafią organizować naprawdę niezwykle akcje i cieszyć się nimi”.

(Katowice. „Wolontariat? Gram w to!” – inaczej o wolontariacie szkolnym)

Zakończenie

W nawiązaniu do podjętej we wstępie metafory *spotkania na drodze* można by uznać, że pomaganie innym to przede wszystkim spotkanie z drugim człowiekiem, poznanie go, akceptacja takim, jakim jest bez zbędnego osądzania. Pasja pomagania i wspierania innych daje uczniom poczucie sensu życia. Wspierać może każdy na swój własny, indywidualny sposób, niezależny od możliwości, predyspozycji, zajmowanego stanowiska czy pozycji społecznej. Dobrym przykładem takiego podejścia są uczniowie. Pomaganie jest proste – wystarczy tylko chcieć zrozumieć i poznać drugiego człowieka, którego ciągle spotykamy na swojej *drodze*. Jednakże nie należy zapominać, że pomaganie to również odpowiedzialność i należy mieć wiedzę, w jaki sposób pomagać, aby nie szkodzić.

Bibliografia

- BAUMAN Z.: *Ponowoczesne wzory osobowe*. „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2.
- BRAUN K.: *Wolontariat – młodzież – wychowanie*. Lublin 2012.
http://www.projektor.org.pl/uploads/184_1.pdf [data dostępu: 27.10.2014].
<http://www.e-wolontariat.pl/component/k2/item/94-e-korepetycje-uczniowskie> [data dostępu: 27.10.2014].
<http://wolontariat.ngo.pl/wiadomosc/1016426.html> [data dostępu: 27.10.2014].
- KAROŃ-OSTROWSKA A., TISCHNER J.: *Spotkanie. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawia Anna Karoń-Ostrowska*. Kraków 2003.
- KŁUSEK M.U.: *Pomagając innym, pomagasz sobie*. „Wychowawca” 2010, nr 2.
- KOLA A.M., WASILEWSKA-OSTROWSKA K.M.: *Wolontariat szansą rozwoju społecznego. Rekomendacje dla pracy socjalnej*. Toruń 2012.
- KRAKOWIAK P.: *Wolontariat szkolny*. W: *Podręcznik koordynatora wolontariatu hospicyjnego*. Red. P. KRAKOWIAK, A. MODLIŃSKA, J. BINNEBESEL. Gdańsk 2008.
- KUNAT B.: *Entuzjazm, zaangażowanie, konik, a może bzik... W poszukiwaniu znaczeń kategorii „pasja”*. „Rocznik Pedagogiczny” 2015.
- KUNAT B.: *Pasja jako kategoria badawcza – w świetle dualistycznego modelu R.J. Vallerand’a*. „Psychologia Wychowawcza” 2015.
- PIORUNEK M.: *O pomocy, wsparciu i poradnictwie – prolegomena do teoretycznych rozważań i praktycznych odniesień*. W: *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki*. Red. M. PIORUNEK. Toruń 2010.
- SAKOWICZ T.: *Wolontariat w służbie rodzinom dysfunkcyjnym*. W: *Wolontariat z pomocą rodziny z uzależnieniami*. Red. J. ŚLEDZIANOWSKI. Kielce 2001.
- SĘK H., CIEŚLAK R.: *Wstęp*. W: *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*. Red. H. SĘK, R. CIEŚLAK. Warszawa 2005.
- SĘK H., CIEŚLAK R.: *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*. W: *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*. Red. H. SĘK, R. CIEŚLAK. Warszawa 2005.
- Słownik współczesnego języka polskiego*. T. 2. Red. B. DUNAJ. Warszawa 2001.
- Słownik języka polskiego*. T. 2. Red. M. SZYMCZAK. Warszawa 1992.
- THOMSON J.J.: *Obrona aborcji*. W: *Początki ludzkiego życia*. Red. W. GALEWICZ. Kraków 2010.
- TISCHNER J.: *Filozofia dramatu*. Kraków 1998.
- WOJTAS A.: *Wolontariat jako dobry wstęp do pracy w zawodzie asystenta osoby niepełnosprawnej*. W: *Asystent osoby niepełnosprawnej*. T. 1. Red. I. FAJFER-KRUCZEK. Cieszyn 2013.